

Jerzy Pański

1910-1986

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1937 r., na początku wojny dezerterski z „Chorzowa”, działacz stalinowskiego Związku Patriotów Polskich w Szwecji, w PRL szef Generalnego Inspektoratu Portów i Żeglugi w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, kapitan żeglugi wielkiej.

Urodził się 1 września 1910 r. w Łodzi (rodzice Józef i Bronisława). Egzamin końcowy zdał jako ekstern, bowiem został relegowany z PSM jako jeden z 13 uczniów za udział w strajku w obronie Bratniaka Samopomocy Uczniowskiej.

„Od 1929 do 1939 pracowałem w Polskiej Marynarce Handlowej, przechodząc normalną drogę z międzypokładu statku szkolnego do kubryku frachtowca, a później – na mostek nawigacyjny. W czasie wojny zatrudniony byłem częściowo na lądzie, niekiedy na szwedzkich statkach handlowych”¹ – bardzo oględnie napisał o sobie w „Morzu” w 1964 r.

Tymczasem w momencie wybuchu wojny był II oficerem na „Chorzowie”. Kpt. Hilary Mikosza zgodnie z instrukcjami, by schronić statek w porcie neutralnym, zawinął do Göteborga. Dezercje marynarzy w czasie

wojny zdarzały się, ale oficerów – niezmiernie rzadko. Na „Chorzowie” wydarzyła się bulwersująca wszystkich historia. Józef Kubicki, ówczesny uczeń Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej, tak ją zapamiętał: „W tym dniu u burty statku przy sztormtrapie kołysała się lekko na fali niewielka łódź. Z kabiny wyszedł na pokład II oficer Jerzy Pański i zawołał do wachtowego:

– Płynę do portu zdać do prania brudną bieliznę i kożuch. Daj kogoś na bączek. Kolejne godziny służby przypadły akurat na mnie. Zsunąłem się po sztormtrapie do bączka. Przyjąłem podane dwie walizki. Pański rzucił wprost z pokładu stary kożuch. Zszedł po sztormtrapie i siadł na ławeczce. Zwolniłem linkę i bączek odsunął się od burty. Wstawiłem wiosło w miejsce steru i robiąc «śrubkę», szybko skierowałem się z nurtem rzeki w stronę nabrzeża. Oficer



wysiadł, zabierając swoje bagaże i, jak mówił, poszedł do upatrzonej pralni w Göteborgu. Zawróciłem bączek i nie spiesząc się, powróciłem na «Chorzów».

Pański nie przybył na noc ani nie zjawił się w następnym dniu, gdy statek wychodził w morze. Kapitan Mikosza i inni oficerowie z największym zdumieniem zorientowali się, że Pański zdezerterował. Na wyposażeniu statku były dwa kozuchy służbowe: jeden dla oficera wachtowego, a drugi dla marynarza na «oku». Odnaleziono tylko jeden. Pański za to zostawił w szafce swoje buty oficerskie i rogatywkę, słusznie sądząc, że mu nigdy nie będą potrzebne. Wiadomość o dezercji oficera wywołała oburzenie nie



Na „Darze Pomorza” Jerzy Pański i komendant Stefan Gorazdowski, rok 1946

tylko wśród kadry dowódczej. Jerzego Pańskiego promowano na «pierwszego dezerta floty»².

W rejestrach osobowych Działu Spraw Morskich Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu (od czerwca 1942 r. — Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi) oraz Prokuratury Sądu Morskiego w Londynie figurował na liście dezserterów.

Grupa marynarzy z Pańskim na czele zgłosiła się na policję, aby otrzymać status uchodźcy. „Władze szwedzkie podjęły decyzję o deportacji Polaków bez prawa powrotu do Szwecji, ale wykonanie jej wstrzymano ze względu na sytuację wojenną i okupację Polski. Marynarze zostali osadzeni w areszcie, a na wiosnę 1940 r. przeniesieni do obozu dla cudzoziemców w Langmora, w prowincji Dalarna. Pański jeszcze w tym samym roku został zwolniony pod warunkiem podjęcia pracy na jednym ze szwedzkich statków. Musiał regularnie meldować się na policji. Początkowo pływał na tankowcu na północnym Bałtyku. Gdy statek został storpedowany, postanowił zatrudnić się jako drwal. W 1941 r. został z kolei robotnikiem rolnym. W 1942 r. zapisał się na kilkumiesięczne kursy dokształcające dla robotników, zorganizowane w Uppsali. Po skończeniu nauki sfinansowanej przez władze szwedzkie został skierowany jako tokarz do fabryki mebli w Mariestad³. Jesienią 1943 r. wyjechał do Sztokholmu i nawiązał kontakt z poselstwem sowieckim, żeby zorientować się w możliwościach wyjazdu do ZSRR⁴.

Wiosną 1943 r. powstał w Moskwie Związek Patriotów Polskich – organizacja polskich komunistów, którzy z Wandą Wasilewską na czele realizowali strategię Stalina, szykującego fasadowe ośrodki władzy dla zajmowanych przez Armię Czerwoną krajów europejskich.

Po konferencji w Teheranie w 1944 r. Jerzy Pański stał się głównym prosowieckim aktywistą. W sierpniu 1944 r. poselstwo sowieckie w Sztokholmie przystąpiło do organizowania oddziału Związku Patriotów Polskich w Szwecji i 5 sierpnia 1944 r. w sali centrali szwedzkich związków zawodowych odbyła się uroczysta inauguracja ZPP w Szwecji, na którą prawie nikt nie przyszedł: zbędne były więc przygotowane legitymacje członkowskie, a za jej mizerny rezultat propagando-

wy i blamaż Sowietci obarczyli odpowiedzialnością Pańskiego.

Sowiecka instrukcja dla ZPP nakazywała, by wpoić szwedzkiej Polonii, że „wolność Polsce daje Stalin, a nie Anglia lub Ameryka”⁵, zgodnie z nią obowiązkowe było donoszenie i wzajemne szpiegowanie. Przedostatni punkt instrukcji zawierał zalecenie: „Starać się wmówić w ludzi, że rząd polski w Londynie – to jedna banda złodziei, powołująca się na fałszywą konstytucję wraz z głupią Kartą Atlantycką”⁶. Na koniec proponowano: „Wmawiać w członków Związku, że rząd londyński pracuje z gestapo”⁷.

Pański, „kreując się na przedstawiciela «nowej Polski», zaczął przyjmować oferty szwedzkich importerów węgla. Szwedzcy przemysłowcy zgłaszali się do niego na własną rękę, wyrażając swą wolę współpracy z przyszłymi władzami Polski, których załącznikiem był PKWN”⁸.

Powstanie w Warszawie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (który Szwecja uznała oficjalnie 6 lipca 1945 r.) było równoznaczne z końcem działalności Poselstwa RP w Sztokholmie jako przedstawicielstwa polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie. 21 lipca Pański w randze *chargé d'affaires* przyjechał do Sztokholmu w celu przejęcia budynku Poselstwa. Szefował placówce tymczasowo – do 21 września, „kiedy listy uwierzytelniające na ręce króla Gusta-

wa V złożył poseł Adam Ostrowski, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej. Pański nie objął już żadnej funkcji w Związku Patriotów Polskich w Szwecji i w październiku 1945 r. na pokładzie żaglowca «Dar Pomorza» powrócił do Polski”⁹.

W jakiej roli był na żaglowcu II oficer i dezerterski z „Chorzowa”? „«Dar Pomorza» prowadzili wprawna ręką dwaj kapitanowie żegluga wielkiej Pański i Żebrowski”¹⁰ – zapewniał w latach 70. kmdr Jerzy Kłossowski, który wojnę przeczekał na wsi jako buchalter rolny, a od władz PRL dostał misję sprowadzenia do kraju internowanych w Szwecji polskich statków i okrętów¹¹.

Pański „miał ambicje pozostania na placówce zagranicznej, ale jego sposób bycia uznawano za «zbyt bezpośredni i rubaszny», co dyskwalifikowało go jako dyplomatę. W Warszawie rozpoczął pracę w Ministerstwie Żegluga i Handlu Zagranicznego jako I wicedyrektor Departamentu Morskiego. Po likwidacji tego departamentu 18 listopada 1946 r. został szefem Generalnego Inspektoratu Portów i Żegluga MZiHZ. W latach 1947-1948 był przedstawicielem polskiej żegluga w Wielkiej Brytanii i USA, od 1955 do 1960 r. w krajach naddunajskich, potem kapitanem statków oceanicznych”¹².

Opublikował w 1965 r. książkę pt. „Wachta lewej burty”. Zmarł w 1986 r.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jan Kazimierz Sawicki, *Pod flagą komodora*, Gdańsk 1992; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Jerzy Pański, *Wachta lewej burty*, Gdynia 1965; „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 4/1 (7); „Morze”; <https://historia.trojmiasto.pl/Historia-zapomnianego-hydrografa-n118471.html#tri>

1 Jerzy Pański, *Dawniej sztormy bywały większe*, „Morze” 1964, nr 7, s. 6.

2 Za: Jan Kazimierz Sawicki, *Pod flagą komodora*, Gdańsk 1992, s. 79-80.

3 Paweł Jaworski, *Związek Patriotów Polskich w Szwecji (1943-1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 4/1 (7), s. 254.

4 J. Pański, *Wachta lewej burty*, Gdynia 1965, s. 136.

5 Za: Paweł Jaworski, op. cit., s. 257.

6 Ibidem, s. 258.

7 Ibidem.

8 Ibidem, s. 263.

9 Ibidem, s. 265.

10 Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997, s. 35.

11 <https://historia.trojmiasto.pl/Historia-zapomnianego-hydrografa-n118471.html#tri>

12 Paweł Jaworski, op. cit., s. 265.